

MARIA WOŹNIAK

PROBLEMY WYTWÓRCZOŚCI LUDOWEJ W PRACACH ZAKŁADU BADAWCZEGO ZWIĄZKU „CEPELIA”

Zakład Badawczy powołany został przez Zjazd Delegatów Związku „Cepelia” w 1967 roku. Celem Zakładu jest udzielanie pomocy Związkowi w wykonywaniu jego zadań statutowych przez „badanie szeregu zjawisk mających bezpośredni wpływ na rozwój lub zanikanie rękodzieł artystycznych oraz wykonywanie opracowań niezbędnych dla prawidłowego określenia perspektywicznych programów rozwoju wytwórczości ludowej, rzemiosła i przemysłu artystycznego oraz pamiątkarstwa”¹.

Od czasu powstania Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w 1949 roku zmieniała się struktura organizacyjna tej instytucji², rozszerzały zadania, a jednocześnie z biegiem lat kurczyła się „baza”, na jakiej „Cepelia” w dużej mierze opiera swoją działalność produkcyjną. Te nowe warunki wymagały z jednej strony penetracji terenów nie objętych dotychczas działalnością „Cepelii”, dla ustalenia możliwości rozszerzenia tego działania, z drugiej zaś pogłębienia wiedzy o przemianach zachodzących współcześnie w regionach, objętych długoletnią dzia-

¹ *Sprawozdanie z działalności Zakładu Badawczego w latach 1968, 1969-70*, Ząbki 1971 (m—pis pow. do uż. służb.).

² W 1954 roku zmieniono CPLiA, centralę spółdzielczo-państwową, na Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego (pozostała umowna nazwa „Cepelia”). Pierwszy statut z 1950 roku określa jako przedmiot działalności Zw. „Cepelia” m. in. (par. 4 p. 1) „organizowanie wytwórczości ludowej i przetwórstwa ludowego i artystycznego w ramach drobnego przemysłu ludowego i artystycznego” i (p. 4) „opieka nad wytwórczością ludową z uwagi na jej wartości artystyczne”. Najnowszy statut Związku Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego (zmiana nazwy) z 1974 roku określa szerzej przedmiot działania: „ZSRLiA jest powołany w szczególności do tworzenia nowych i kultywowania tradycyjnych wartości kultury materialnej przez organizowanie i rozwijanie artystycznego rękodzieła ludowego, rękodzieła artystycznego i przemysłu artystycznego”. Do zadań Związku należy m. in. (par. 6, p. 5) „wyszukiwanie, reaktywowanie i rozwijanie ośrodków sztuki ludowej oraz zanikłych, względnie zanikających rzemiosł artystycznych” (p. 6), „otaczanie opieką niezrzeszonych i współpracujących ze Związkiem twórców ludowych, plastyków oraz rzemieślników artystów...”

łałnością produkcyjnych jednostek Związku „Cepelia”. Opracowanie między innymi tych zagadnień zlecono Zakładowi Badawczemu³.

Pierwsze prace etnografów (a później Pracowni Wytwórczości Ludowej) dotyczyły głównie ustalenia możliwości rozszerzenia działalności Związku „Cepelia” na tereny nie objęte dotychczas przez spółdzielnie i zrzeszenia. Nie ograniczały się one jedynie do zbierania informacji o współcześnie działających wytwórcach ludowych, ale gromadzono także materiały do projektowania wzorów pamiątek i innych wyrobów artystycznych, opracowania obejmowały więc także zagadnienia z dziedziny historii, historii sztuki i inne. Siłą rzeczy etnograficzne badania terenowe miały charakter penetracyjny. Przeprowadzono tego typu badania na ziemiach zachodnich i północnych (woj. szczecińskie, zielonogórskie, wrocławskie, koszalińskie)⁴, oraz na Mazowszu Płockim i w południowej części woj. łódzkiego⁵. Zebrane materiały obejmują możliwie wszystkie, występujące na tych terenach dziedziny wytwórczości. Osobną pracę poświęcono garncarstwu jako jednemu z rzemiosł zanikających⁶. Wyniki badań zostały w mniejszej lub większej części wykorzystane w praktyce. Utworzono nową spółdzielnię „Piast” w Świnoujściu, kilka punktów pracy nakładczej, w wielu wypadkach rozszerzono skup. Wprowadzono pewną ilość nowych, opartych na regionalnych tradycjach wzorów do produkcji w spółdzielniach.

Istotny także, prócz penetrowania nowych terenów, jest problem szerszego spojrzenia na dotychczasową działalność spółdzielni Związku „Cepelia” w regionach o bogatym dorobku artystycznej wytwórczości

³ Nie są to bowiem jedynie zadania Zakładu. Prócz Pracowni Wytwórczości Ludowej działa Pracownia Techniczno-Technologiczna, Ekonomiczna oraz Branżowy Ośrodek Informacji z biblioteką i Wzorcownią.

⁴ D. Kułakowska, *Możliwości rozwoju plastyki ludowej w woj. szczecińskim*, Ząbki 1970 (m—pis pow. do uż. służb.); tejże, *Możliwości rozwoju wytwórczości ludowej i przemysłu artystycznego oraz pamiątkarstwa w woj. koszalińskim*, Ząbki 1970 (m—pis pow. do uż. służb.); tejże, *Możliwości rozwoju wytwórczości ludowej — przemysłu artystycznego oraz pamiątkarstwa w woj. zielonogórskim*, Ząbki 1971 (m—pis pow. do uż. służb.); tejże, *Możliwości rozwoju wytwórczości ludowej, przemysłu artystycznego oraz pamiątkarstwa w woj. wrocławskim* (m—pis w archiwum Z.B.).

⁵ M. Woźniakowa, *Możliwości rozwoju wytwórczości ludowej, rzemiosła i przemysłu artystycznego oraz pamiątkarstwa na Mazowszu Północno-Zachodnim*, Ząbki 1970 (m—pis pow. do uż. służb.); tejże, *Możliwości rozwoju wytwórczości ludowej, przemysłu artystycznego oraz pamiątkarstwa w regionie sieradzkim, wieluńskim i radomszczańskim*, Warszawa 1971 (m—pis w arch. Z.B.).

⁶ Z. Ciesielski, *Możliwości reaktywowania wytwórczości w dziedzinie ceramiki ludowej na Podgórzu Karpackim*, Ząbki 1970 (m—pis w arch. Z.B.).

oraz na zmiany, jakie zachodzą we wsiach tych regionów pod wpływem ogólnych przemian gospodarczo-społecznych.

W roku 1972 Zakład Badawczy podjął na zlecenie Związku cykl prac mających na celu określenie i ocenę roli spółdzielni regionalnych w utrzymywaniu i rozwijaniu artystycznej wytwórczości ludowej w świetle zachodzących współcześnie przemian społeczno-gospodarczych, oraz podanie nowych lub rozszerzonych form działania, dostosowanych do tempa i charakteru tych zmian. Kierując się głównym celem pracy wybrano tereny charakteryzujące się bogactwem tradycji wytwórczych, aby móc stwierdzić, w jakim stopniu spółdzielnie te tradycje wykorzystują, kontynuują i rozwijają: Opoczyńskie, Łowickie, Kurpie — Puszcza Zielona i Puszcza Biała, ze spółdzielniami: „Opocznianka”, „Sztuka Łowicka”, „Twórczość Kurpiowska” (dawne „Pniewo”) oraz „Kurpianka”⁷. Podstawę materiałową wszystkich prac stanowiły: szczegółowa analiza literatury i badań innych instytucji na tych terenach, dokumenty spółdzielni, materiały statystyczne i inne, dotyczące struktury gospodarczo-społecznej oraz badania terenowe wśród ludności współpracującej i nie współpracującej ze spółdzielniami⁸. Badania o charakterze penetracyjnym (ograniczona ilość pracowników i czasu) prowadzono przy pomocy studentów etnografii w ramach wakacyjnych praktyk terenowych.

Zdajemy sobie sprawę, że specyficzny charakter pracy przeznaczonej dla określonego odbiorcy wymagał pogłębienia jednych, a pobieżnego potraktowania innych, bardzo skądinąd interesujących problemów dotyczących współczesnej wytwórczości ludowej. Niemniej jednak w wyniku zebranych materiałów można wysunąć szereg wniosków ogólniejszych o mechanizmach funkcjonowania niektórych dziedzin sztuki ludowej w specyficznych dla różnych regionów warunkach. Celowo podkreślam „niektórych dziedzin”, gdyż wnioski te odnoszą się

⁷ Cztery opracowania noszą wspólny tytuł: *Analiza stanu wytwórczości ludowej na tle przemian społeczno-gospodarczych wsi na przykładzie regionu... i spółdzielni...*

1) *Region opoczyński ze spółdzielnią „Opocznianka”*, opr. zb. J. Czaj, K. Braun, M. Woźniak, J. Ziółkowska, Warszawa 1973 (m—pis w arch. Z. B.); 2) J. Czaj, *Łowickie ze spółdzielnią „Sztuka Łowicka”*, Warszawa 1974; 3) K. Braun, *Kurpie — Puszcza Zielona ze spółdzielnią „Kurpianka”*, Warszawa 1974; 4) S. Rud, *Puszcza Biała ze spółdzielnią „Twórczość Kurpiowska” (d. „Pniewo”)*, Warszawa 1974. Wnioski uogólniające z czterech regionów opracowała M. Woźniakowa w osobnej pracy (Warszawa 1974). Wszystkie prace znajdują się w m—pisie w archiwum Zakładu Badawczego.

⁸ Badaniami terenowymi objęto łącznie 9 powiatów i 150 wsi, przeprowadzając 480 wywiadów. Dokładniejsze dane dotyczące poszczególnych regionów zawierają prace wymienione w przyp. 7.

w przeważającej mierze do wytwórczości ludowej. Indywidualna twórczość ludowa (szczególnie rzeźba i malarstwo) rządzi się zupełnie innymi prawami i, jak można przypuszczać na podstawie dotychczasowych doświadczeń, odmienne czynniki wpływają na jej powstanie, rozwój i zanik lub odradzanie się na nowo.

Dla lepszego zrozumienia mechanizmów rozwoju i późniejszych zmian można wprowadzić pewien, schematyczny oczywiście, podział występujących w omawianych regionach dziedzin wytwórczości stosując jako kryterium powszechność występowania umiejętności wytwórczych:

1. Umiejętności powszechne na omawianych terenach w 2 poł. XIX i pocz. XX wieku, wykorzystywane dla potrzeb użytkowych, estetycznych, religijnych (magicznych), a przekazywane tradycyjnie w procesie wychowania. Do nich zaliczyć możemy tkactwo, haft, koronkę, zdobnictwo wnętrza, plastykę obrzędową. Wytwory zaliczane do tej grupy tworzone były w ramach gospodarstwa, zasadniczo dla potrzeb własnych lub najbliższego otoczenia. Posiadanie umiejętności ich wykonywania było obowiązkiem każdej młodej kobiety (często w wypowiedziach powtarza się zdanie: „Tylko nabogatsze jedyńaczki mogły nie umieć”). Okres wykonywania wytworów związany był z rokiem gospodarczym — najwięcej ich powstawało jesienią i zimą, a przedmioty zdobnicze i obrzędowe w okresach oczekiwania największych świąt roku — Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Surowce, formy i kolorystyka podlegały zmianom w czasie i przestrzeni (mikroregiony), przy utrzymujących się funkcjach.

2. Umiejętności wymagające specjalnych kwalifikacji, przekazywane tradycyjnie w rodzinie lub przez przyuczanie (terminowanie). Do tej grupy zaliczyć można garncarstwo, stolarstwo, niektóre rodzaje plecionkarstwa (rzemieślnicy), tkactwa (dywany dwuosnowowe), haftu (gorsety i czepce), wytwórczość jarmarczną i odpustową (zabawki, makatki, pamiątki). Wytwory zaliczane do tej grupy wykonywane były przez rzemieślników i specjalistów, traktujących swoją pracę jako podstawę utrzymania, bądź uboczne, ale istotne w budżecie rodzinnym źródło dodatkowych dochodów. Wyroby te sprzedawano w okolicznych miejscowościach na targach lub na zamówienia mieszkańców wsi. Ich formy, poziom techniczny, artystyczny uzależniony był od indywidualnych uzdolnień i inwencji twórczej specjalistów, ale w jeszcze większej mierze od wymagań odbiorców, konkurencji, panującej mody itp.

Wytwórczość ludowa, integralnie związana z całością kultury chłopskiej, podlega wraz z nią przemianom, które generalnie określić można jako odchodzenie od tradycyjnego modelu życia, na rzecz przyswajania sobie nowego, opartego na autorytecie miasta.

Podstawowym czynnikiem i motorem zmian jest uprzemysłowienie i urbanizacja, wszakże tempo tego procesu i jego charakter uzależnione są od warunków istniejących w różnych regionach. Na przykład w południowej części Opoczyńskiego oddziaływanie ośrodków przemysłowych (Zagłębie Staropolskie) już w XIX wieku spowodowało kurczenie się niektórych dziedzin kultury ludowej. Dzięki pracy w przemyśle zwiększyły się możliwości nabywcze ludności wiejskiej, przenikanie nowych wytworów było ułatwione. Zatrudnienie w przemyśle likwidowało też w pewnym stopniu nadwyżki siły roboczej w gospodarstwie chłopskim, na których bazuje wytwórczość ludowa — wytwarzanie niektórych wyrobów stało się nieopłacalne. Tak więc w okresie, kiedy na północy powiatu istnieją warunki sprzyjające rozwojowi wytwórczości, tu już oddziałują one w znikomym stopniu.

Wykształcenie i rozwój specyficznych cech regionalnej kultury ludowej na omawianych terenach związane były przede wszystkim z charakterem i poziomem gospodarowania, warunkami fizjograficznymi, granicami politycznymi i administracyjnymi (dla mikroregionów także kościelnymi), formami własności ziemskiej itp.⁹ Na przykład w Łowickiem w I poł. XIX wieku, kiedy w wyniku czynszowania na korzystnych dla chłopów warunkach powstawały duże gospodarstwa na dobrych glebach, teren ten zaczął odcinać się dość wyraźnie od okolicznych obszarów poziomem gospodarowania, zamożnością. Wcześniej wykształcona świadomość przynależności do jednolitej, a różnej od otaczających terenów grupy, poczucie niezależności, wyższości, wywołały u ludności księżackiej potrzebę manifestowania swojej odrębności¹⁰. Przejawiała się ona w większym, niż w którymkolwiek z omawianych regionów, nakładzie pracy i kosztów na strój, wyposażenie i wystrój wnętrza, budownictwo. Bogato zdobione skrzynie i inne meble zamawiane były u stolarzy w ośrodkach cieszących się sławą rzemiosła i kunsztu, gdzie nie tylko własne mistrzostwo, ale i konkurencja narzucała wysoki poziom wykonania. Takie wyroby musiały kosztować. Pasiak łowicki, tkany tak mocno, że osnowę zaznaczały tylko linie załamującego się wątku (ryps), wymagał nakładu pracy i surowca. A trzeba jeszcze dodać, że moda na określony zestaw kolorystyczny i układ pasów nie trwała przez całe pokolenie i każda część stroju szyta była z innego rodzaju pasiaka, nie mówiąc już o gorse-tach, hafcie na koszulach, przybraniach itp. Każda kobieta miała ambicję posiadania co najmniej kilku różnych pasiaków.

⁹ Warunki sprzyjające kształtowaniu się specyficznych cech regionalnej wytwórczości omawiane są szczegółowo w opracowaniach j. w.

¹⁰ Żona właściciela farbiarni Winkla z Lipiec, z którą przeprowadzono wywiad, wyrażała żal, że nie może chodzić w stroju łowickim, gdyż nie jest z pochodzenia Księżanką.

Na Kurpiach — Puszczy Zielonej warunki sprzyjające wykształceniu się świadomości regionalnej odnieść można do dużo wcześniejszego okresu — XVIII wieku, kiedy w stosunku do otaczających obszarów Kurpie stanowili grupę wydzieloną, w pewnym stopniu uprzywilejowaną (czynsz a nie pańszczyzna) i korzystającą jeszcze z niewielkimi ograniczeniami z bogactw naturalnych swojego terenu. W okresie, kiedy w Łowickiem rozwijają się najpełniej dziedziny wytwórczości wymagające nakładu pracy (czasu) i kosztów, podstawy tradycyjnej gospodarki kurpiowskiej całkowicie załamały się, a niski poziom rolnictwa i przeludnienie terenu zmuszały w coraz większym stopniu ludność Kurpiowszczyzny do poszukiwania dodatkowych dochodów przy jednoczesnym ograniczaniu wydatków na potrzeby własnego gospodarstwa¹¹. Sytuacja ta leży u podłoża wykształcenia się specyficznego charakteru ludowej wytwórczości tamtego okresu — powszechnej znajomości prac stolarskich, bednarskich, plecionkarskich i innych związanych z obróbką drewna, wykorzystywaniem umiejętności tkackich nie tylko na własne potrzeby, ale także na sprzedaż, co wiązać się musiało z mniejszym niż np. w Łowickiem nakładem czasu i surowca na wykonywanie pracochłonnych tkanin¹².

Omówione przykładowo czynniki sprzyjające wykształceniu się specyficznych cech regionalnej wytwórczości, utrwalone w pamięci grupowej, oddziałują niejednokrotnie do dziś, mimo postępujących przemian, o czym będzie jeszcze mowa.

Zmianom najszybszym i najdalej idącym we wszystkich omawianych regionach ulegają te wytwory kulturowe, które posiadają najwięcej analogii w codziennej kulturze miasta. A więc przede wszystkim podstawowe elementy wyposażenia wnętrza i gospodarstwa domowego, ubiór codzienny. Meble, sprzęty gospodarskie, naczynia, zastąpione zostały współcześnie prawie całkowicie wyrobami fabrycznymi, lub też wykonanymi przez miejscowych rzemieślników na wzór „miejski”. Tempo ich przenikania do wnętrza wiejskiego uzależnione jest przede wszystkim od możliwości zakupu (zaopatrzenia rynku, możliwości finansowych), wieku gospodarzy i, bardzo często związanego z nim, posiadania starego lub nowego domu (z reguły stare domy mają tradycyjne wyposażenie; nowe urządzi się po miejsku nowymi sprzętami i dekoracjami). Są to tendencje ogólne. Niezależnie od aktualnych możliwości nabywczych, „nowoczesny” sposób urządzenia wnętrza jest dążeniem ludności wszystkich regionów.

¹¹ Por. W. Paprocka, *Przemysł domowy, rzemiosło i chatupnictwo wsi kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Wrocław, 1967, s. 42-43, 60; J. Socha, A. Woźniak, Wstęp, [w:] A. Chętnik, *Życie puszczańskie Kurpiów*, Warszawa 1971.

¹² Wpływ czasu wolnego na kształtowanie się odrębności w kulturze artystycznej omawia też J. Olędzki, *Kultura artystyczna ludności kurpiowskiej*, Wrocław 1971, s. 37-38, 156-157.

Natomiast stopień realizacji tego dążenia uzależniony jest zarówno od charakteru i poziomu gospodarki poszczególnych regionów, jak też związanej z tym często szerokości kontaktów z miastem i rozumienia aktualnej mody miejskiej. Na terenach o słabym rozwoju rolnictwa, w szybkim tempie uprzemysławianych, następuje szybsze przejmowanie wzorów kultury miejskiej, związane z pracą w przemyśle, rozluźnieniem więzi lokalnych (rodzinnych, sąsiedzkich), posiadaniem „żywej” gotówki, rozszerzeniem kontaktów z miastem i „szerokim światem” itp.¹³ Proces ten obserwujemy na Kurpiach. W powiecie Ostrołęka rozwój przemysłu, rozpoczęty w latach 60-tych, przybrał ostatnio na sile (obecnie pracuje tu poza rolnictwem 42,2% ludności, prócz tego wiele osób łączy pracę w przemyśle z pracą na roli). W Puszczy Białej powiat Pułtusk, podlega bezpośredniemu oddziaływaniu Warszawy, natomiast w Wyszkanie od kilku lat rozwija się przemysł lokalny.

Niski poziom rolnictwa, życiowa konieczność odchodzenia od tradycyjnych form gospodarowania, stały kontakt z innymi środowiskami wpłynęły w wielu okolicach Kurpiów na wykształcenie się negatywnego stosunku do przeszłości, odcinanie się od tego co wiejskie, „staromodne”, „staroświeckie”. Proces ten, jak wynika z naszych badań, daje się najwyraźniej zauważyć na terenie Puszczy Białej, gdzie i w przeszłości odrębność regionalna nie była zbyt silna w świadomości mieszkańców. Teren Puszczy Białej w najszybszym tempie przejmuje wzory kultury miejskiej. W powiatach Kolno i Przasnysz z Puszczy Zielonej, w dużej mierze zachował się tradycyjny charakter gospodarki, przy niskim stopniu uprzemysłowienia¹⁴. Są one w dalszym ciągu niedoinwestowane, co powoduje stały odpływ ludności z powiatów. Podobna sytuacja jest w powiecie opoczyńskim¹⁵. Saldo ruchu wędrownego wyniosło tu w 1971 roku —1001 osób! Na terenach tych przy utrzymującym się nadmiarze rąk do pracy (o czym świadczy m. in. ucieczka ze wsi i powiatu) wykonywanie wielu wyrobów na własne potrzeby, a także i na zarobek, jeśli to możliwe, jeszcze się opłaca¹⁶. W Opoczyńskim np. wy-

¹³ Problem ten poruszany jest w wielu pracach poświęconych przemianom społeczno-gospodarczym wsi. Tu ograniczymy się tylko do przykładów z omawianych regionów.

¹⁴ W pow. Kolno w 1970 roku 78,6% ludności rolniczej, w pow. Przasnysz 65,9%. Dane z *Rocznika statystycznego woj. białostockiego*, Białystok 1973, i *Rocznika statystycznego woj. warszawskiego*, Warszawa 1973.

¹⁵ W 1971 roku podstawowe wskaźniki rozwoju rolnictwa były następujące: przeciętna wyd. z 4 zbóż — 18,6, przy średniej krajowej — 24,2, bydła (na 100 ha) 46,0, przy średniej krajowej 59,1, trzody chlewnej 69,2 (średnia krajowa 89,6). Zatrudnionych w rolnictwie 65,7% i 88,5% zamieszkałych na wsi. Dane z *Rocznika statystycznego woj. kieleckiego*, Kielce 1973.

¹⁶ Dane z *Rocznika...*, por. przyp. 15.

soki wskaźnik hodowli owiec, większy niż gdziekolwiek na omawianych terenach (62,4 szt. na 100 ha), świadczy m. in. o wykorzystywaniu tradycyjnych umiejętności, przy ograniczaniu wydatków na surowiec, dla potrzeb własnych, a także na sprzedaż w okolicznych miejscowościach i na zamówienie¹⁷.

Niski poziom rolnictwa i tradycyjność gospodarki nie są jedynymi warunkami hamującymi przejmowanie nowego modelu życia i sprzyjającymi utrzymywaniu się wytwórczości ludowej. Nie bez znaczenia dla tempa i charakteru przejmowania niektórych wzorów kultury miejskiej jest stosunek ludności regionu do własnej, odrębnej kultury. Zachowanie w dużej mierze rolniczego charakteru gospodarki w Łowickiem, mimo jej wysokiego poziomu, przy utrzymującym się przywiązaniu do tradycji swojego, odrębnego od innych regionu, jest jednym z powodów przetrwania w Łowickiem dziedzin wytwórczości przede wszystkim związanych ze strojem, stanowiącym reprezentację regionu na zewnątrz (tkactwo, haft, ozdoby stroju). Budownictwo księżackie natomiast, spełniające w przeszłości także rolę reprezentacyjną, obecnie jest standardowe. Procesy urbanizacyjne wsi łowickiej, szczególnie w pow. łowickim, są poważnie zaawansowane.

Tendencje zanikowe dają się najwyraźniej zauważyć w rzemiośle (to jest w grupie II naszego schematu). Kurczy się liczba rzemieślników wykonujących dotychczas meble, sprzęty, naczynia itp., zastąpione w przytłaczającej większości wyrobami pochodzenia fabrycznego. Istniejące jeszcze warsztaty przedstawiają się na inne formy produkcji. I tak np. garncarze wykonują przede wszystkim doniczki, z braku zapotrzebowania na inne naczynia gliniane, zastąpione fabrycznymi, stolarze zajmują się głównie stolarką budowlaną. Ale niektóre pracownie wykonują także nowe meble, podobne do miejskich, lecz trwalsze, z lepszego surowca, inaczej zdobione, zgodnie z wymaganiami klientów wiejskich. Kowale prócz usług ślusarsko-mechanicznych wykonują często na zamówienie wsi ozdobne ogrodzenia, kraty, furtki. Mamy tu, jak się wydaje, do czynienia z nowymi odmianami ludowej wytwórczości, której walory estetyczne trudno nam jeszcze ocenić. Do tego potrzebne jest spojrzenie z perspektywy lat.

W dziedzinach uprawianych niegdyś powszechnie na wsi (grupa I schematu) zanikanie umiejętności wytwórczych wyraża się kurczeniem zasięgów terytorialnych, tj. ograniczaniem liczby miejscowości, w których występują dane dziedziny wytwórczości, oraz liczby osób wykorzystujących praktycznie swoje umiejętności. Istnieje tendencja do tworzenia się w ramach współczesnych ośrodków grup specjalistów wiejskich, wytwarzających zarobkowo wyroby zarówno na potrzeby

¹⁷ 81,60% informatorów z tego regionu wykonuje wyroby tkackie na sprzedaż,

wewnętrzne wsi, jak i dla odbiorców pozawiejskich. Mamy tu więc do czynienia ze zjawiskiem zmniejszania się kręgu osób posiadających umiejętności wytwórcze przy jednoczesnym udoskonalaniu warsztatu i formy. Przedmioty wykonywane na sprzedaż muszą spełniać wyższe wymagania klientów, niż wyrabiane na własny użytek. W ten sposób umiejętności niegdyś powszechne stają się domeną specjalistów „zawodowców”.

W występujących do dziś dziedzinach wytwórczości obserwujemy rozwój form, technik, zdobnictwa i kolorystyki. W tkactwie coraz częściej spotyka się szeroki warsztat i stosowanie techniki wielonicielnicowej, w zdobnictwie tkanin, haftu, wycinanki występuje tendencja do rozbudowywania form i układów kompozycyjnych, w kolorystyce wyraźne jej wzbogacenie. Jest to zresztą cecha nieodłączna artystycznej wytwórczości ludowej. Im większe były w danym okresie możliwości finansowe i surowcowe, tym dążność do urozmaicenia wyraźniej odbija się w wytwórczości, co szczególnie wyraźnie widać na przykładzie regionu łowickiego. W początkach XX wieku działają na tym terenie liczne gremplarnie i farbiarnie wełny, domokrężna sprzedaż nici do haftu, koralików i innych półfabrykatów. Jest to zagadnienie istotne, niezależnie bowiem od przyczyn natury ogólniejszej procesu zanikania wytwórczości ludowej obecne możliwości zdobywania surowców kurczą się niepomniernie i nawet w tych ośrodkach, które kontynuują artystyczne tradycje regionu, dalszy rozwój wytwórczości jest skutecznie hamowany brakiem surowców (len, wełna, barwniki, koraliki i nici do haftu, papier glansowany) i usług (gremplarnie i farbiarnie wełny).

Tkactwo i haft są tymi dziedzinami, które w największym stopniu wykonywane są wspólnie na użytek odbiorcy wiejskiego i w nich najwyraźniej widać zmiany form i zdobnictwa. W tkactwie dekoracyjnym obserwuje się rozpowszechnienie pasiaka łowickiego o wielokolorowych układach pasowych oraz tkanin wielonicielnicowych, wzorowanych na dywanach podlaskich lub kapach fabrycznych. Tkaniny te pokrywają ściany i łóżka. Starsze o niemodnych na wsi wzorach używane są zazwyczaj do celów mniej reprezentacyjnych — na codzien lub jako przykrycia na wozy, konie, często zużywa się je na surowiec do wykonywania nowych tkanin. W Łowickiem nieużywane do stroju pasiaki zyskały funkcję dekoracyjną¹⁸. Prócz tkanin dekoracyjnych i pasiaków do stroju (Łowickie, Opoczyńskie), które wytwarzane są raz na parę lat (przeważnie na uroczystości kościelne), na użytek codzienny,

¹⁸ Pasiaki w Łowickiem były w przeszłości używane wyłącznie do stroju. Moda na użytkowanie ich w celach dekoracyjnych dopiero się rozpowszechnia. Nie bez znaczenia jest też używanie ich do ozdób ołtarzy w kościołach.

w miarę potrzeb, wykonywane są dosyć powszechnie proste tkaniny użytkowe — worki, chodniki, derki.

Na Kurpiach (a także w niektórych miejscowościach Łowickiego) rozwinęło się w ostatnich latach na wielką skalę tkactwo mat słomianych, wykonywanych zarówno na własne potrzeby, jak i na sprzedaż, dla odbiorcy wiejskiego i miejskiego. Jest to dziś, jak dawniej, tkactwo płótna, dodatkowe źródło dochodu dla wielu wsi kurpiowskich (i co należy podkreślić, podobnie jest zorganizowane). Często dla celów tych zamawiane są nowe, proste warsztaty u stolarzy.

Maty słomiane są przejawem nowej mody w wystroju wnętrza wiejskiego domu. Tak więc i w tej dziedzinie sztuki ludowej trudno jest mówić o całkowitym zanikaniu, a raczej o zmianach czy przekształceniach. Pojawiły się nowe elementy wystroju wnętrza, które zastąpiły dawniejsze — wycinanki, pająki, bukiety itp. Zarówno w Łowickiem, Opoczyńskim jak i na Kurpiach na ich miejsce pojawiły się ściany malowane we wzorki, makatki, zdjęcia ślubne (w określonym stylu), maty słomiane, żyrandole, kwiaty z gąbki i plastiku. Wytwory te dobierane są według określonych wymagań i gustów mieszkańców wsi, a niektóre wykonywane są w ramach środowiska wiejskiego (np. maty). Rzecz godna podkreślenia, że już te, jak je określiliśmy „nowe” elementy wystroju wnętrza zdążyły się w ciągu 30 lat na tyle zestarzeć, że obserwujemy obecnie zanikanie mody na wzorzyste ściany i makatki, na rzecz mat słomianych o niebywalej różnorodności rodzajów.

Naturalny proces zanikania wielu dziedzin wytwórczości ludowej, szczególnie wytworów rzemieślniczych, spowodowany jest załamywaniem się ich dotychczasowych funkcji w środowisku wiejskim. Utrzymują się przy życiu te wytwory, które 1) nie mają odpowiedników w kulturze miejskiej, a zachowały swoje miejsce w nowym modelu wiejskiego życia, często w zmienionej nieco formie (np. niektóre wyroby garncarskie, kowalskie) oraz 2) zyskały nowe funkcje (rozwój tkanin dekoracyjnych, mat słomianych, szmaciaków).

Zagadnienie nowo tworzonej funkcji wytworów sztuki ludowej wiąże się niepodzielnie z ingerencjami zewnętrznymi, spoza środowiska wiejskiego oddziałującymi hamująco na naturalny kierunek zmian w wytwórczości ludowej, przejawiający się w zanikaniu praktycznego wykorzystywania umiejętności wytwórczych, przekształcaniu starszych form w nowsze, odpowiadającej nowej modzie na wsi, a generalnie na dążeniu do niwelacji kultury wiejskiej i miejskiej.

Świadoma działalność, zmierzająca do podtrzymania i kontynuowania dotychczasowego dorobku artystycznej wytwórczości ludowej, szła w dwu zasadniczych kierunkach: 1) propaganda sztuki ludowej w środowisku wiejskim, udostępnianie szerszemu ogółowi odbiorców naby-

wania wyrobów regionalnych, 2) uświadamianie wartości artystycznych i kulturotwórczych regionalnej wytwórczości w środowisku wiejskim.

Działalność tę na omawianych terenach rozpoczęły różne instytucje i indywidualni działacze już w początkach XX wieku (jak np. Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, Adam Chętnik — Kurpie, Aniela Chmielińska — Łowickie, Wanda Modzelewska — Puszcza Biała i inni), dopiero jednak po II wojnie możemy mówić o działaniach na szerszą skalę. Jak doniosłą rolę odegrały wcześniejsze poczynania na rzecz podtrzymania tradycyjnych umiejętności, niech świadczy fakt, że dziedziny wytwórczości, którymi zainteresowano się w porę nie tylko utrzymały się, ale wykazują tendencje rozwojowe. Na przykład reklama regionu łowickiego wpłynęła w dużym stopniu na rozkwit wycinanki łowickiej i tkactwa (przeciętny odbiorca miejski tkaninę pasiastą kojarzy nieodłącznie z regionem łowickim), adaptowanie haftu z Puszczy Białej na tkaniny stołowe przez W. Modzelewską, kontynuowane przez spółdzielnię „Pniewo” doprowadziło do rozpowszechnienia się tego zajęcia na tyle, że młode kobiety nabywają umiejętności wytwórcze i wykorzystują je praktycznie¹⁹. Natomiast dziedziny wytwórczości, wykazujące tendencje zanikowe, którymi nie zainteresowano się w porę, należą w niektórych regionach już do przeszłości, mimo istnienia umiejętności wytwórczych²⁰.

Prowadzona po wojnie przez różne instytucje kulturalne i środki masowego przekazu, na szeroką skalę propaganda wpłynęła też zasadniczo, choć w niejednakowym stopniu w różnych regionach, na stosunek ludności wiejskiej do dorobku kulturowego własnego regionu. Im wcześniej rozpoczęto tę działalność i im większe przybrała ona rozmiary, tym bardziej świadomość własnego dorobku artystycznego utrwała się w środowisku wiejskim. Charakterystyczne jest, że świadomość ta utrzymuje się i rozwija na terenach, gdzie oddziaływanie instytucji kulturalnych jest największe (np. na Kurpiach okolice Kadzidła i Myszyńca, w Łowickiem okolice Łowicza i Złakowa itp.) W niektórych ośrodkach Kurpiów Zielonych wystąpiły nowe formy zdobnicze, nie spotykane w przeszłości: kolorowy haft (fartuchy, chustki), fartuchy koronkowe, chusty dziane, co bezsprzecznie wiąże się ze zwiększeniem możliwości nabywczych i wytwórczych w stosunku do okresów poprzednich²¹.

¹⁹ Na przykład przeciętna wieku tkaczek w Puszczy Białej wynosi 58 lat, hafciarek 45,5 (w pow. wyszkowskim 33,5) — rozpiętość wieku 20-73 lat. 416 osób wykonuje hafty dla spółdzielni „Twórczość Kurpiowska”.

²⁰ Na przykład wycinanki w łowickiej części pow. skierniewickiego. Umie je wykonywać 169 osób (tkactwo 671, pajaki 178, kwiaty 116) przeważnie w starszym i średnim wieku (przeciętna 54 lata).

²¹ Por. też Olędzki, *op. cit.*, s. 157-158.

Proces rehabilitacji własnego dorobku artystycznego związany jest obecnie w dużym stopniu z nową funkcją prawie wszystkich dziedzin wytwórczości ludowej — *źródłem dochodów*²². Na tej bazie przetrwało i rozwija się wycinankarstwo i wyrób ozdób wnętrza oraz plastyki obrzędowej w Łowickiem, na Kurpiach, haftu w Puszczy Białej, dziewiarstwa i tkactwa w Opoczyńskim i wielu innych dziedzin wytwórczości, które w rodzimym środowisku tracą w coraz większym stopniu swoje pierwotne funkcje.

Z 466 informatorów wykonuje do chwili obecnej wyroby 365 osób, co stanowi 78,4⁰%. Z tego 135 osób na własne potrzeby, a 230 na sprzedaż poprzez spółdzielnie „Cepelia”, na targach, na zamówienia znajomych itp. Najwięcej wyrobów na sprzedaż wykonuje się w Puszczy Białej (82,0⁰%) oraz w Opoczyńskim (81,6⁰%), z tym że w Opoczyńskim wiele kobiet sprzedaje swoje tkaniny także drogą tradycyjną — na targach, na zamówienia ludności wiejskiej, krewnych z miast itp. Na Kurpiach Puszczy Zielonej sprzedaje swoje wyroby 57,4⁰%. Ciekawie przedstawia się natomiast region łowicki, gdzie 56,9⁰% osób wykonuje wyroby na własny użytek²³.

Wśród ogólnej liczby 466 osób posiadających umiejętności wytwórcze przekazało je innym osobom (dzieciom, krewnym) w Puszczy Białej 50,7⁰%, w Puszczy Zielonej 24,3⁰% w Łowickiem 26,5⁰% i w Opoczyńskim 20,0⁰%²⁴.

Dla określenia dalszych perspektyw wytwórczości ludowej niezmiernie istotną sprawą jest stosunek młodego pokolenia do tradycyjnych zajęć, uprawianych przez rodziców. Uzależniony on jest w dużej mierze od roli, jaką ta wytwórczość spełnia aktualnie w rodzinie. Na Kurpiach, gdzie wielką rolę pełniły zawsze dodatkowe zarobki, procent pozytywnego stosunku młodzieży do zajęcia rodziców wynosi 74,6⁰% (negatywny 3,2⁰% obojętny 22,2⁰%). W Opoczyńskim zajmowanie się np. tkactwem traktowane jest przez mieszkańców wsi jako zajęcie normalne (91,1⁰%)²⁵.

²² Dotyczy to oczywiście wyrobów, wykonywanych do tej pory na własny użytek, nie obejmuje np. rzemiosła. Tylko na Kurpiach tkactwo stanowiło źródło dodatkowych dochodów w przeszłości od XIX wieku. Por. Paprocka, *op. cit.*, s. 69 n.

²³ Badania terenowe prowadzone były również w pow. przasnyskim, gdzie wykonuje się wyroby wyłącznie na własny użytek, z braku możliwości zbytu. Ogólna tendencja jest podobna jak w Opoczyńskim — jak najczęściej sprzedać.

²⁴ W Opoczyńskim motywując odpowiedź „nie nauczyłam”, wiele kobiet podkreśla, że „wszyscy umieją, to nie miałam kogo uczyć”.

²⁵ Obojętnie odnosi się do tego zajęcia 8,9⁰%, negatywnie 6,3⁰% („mężczyźni śmieją się z tego”). W Opoczyńskim pytanie w kwestionariuszu było inaczej formułowane niż w pozostałych regionach.

W Puszczy Białej pozytywny stosunek dzieci do zajęć tradycyjnych wynosi 51,5%²⁶. W Łowickiem, gdzie — jak już wyżej wspomniano — większość osób wykonuje wyroby na własny użytek, z przywiązania do tradycji, 54,8% młodzieży odnosi się obojętnie do tych zajęć (przy pozytywnym 41,1% i negatywnym 4,1%). Można by więc zaryzykować stwierdzenie, że względy materialne odgrywają większą rolę w kształtowaniu stosunku młodzieży do tradycyjnych zajęć, szczególnie w regionach, gdzie wciąż odczuwany jest brak innych źródeł zarobkowania (Puszcza Zielona, Opoczyńskie), niż potrzeba kultywowania tradycji²⁷.

Przy próbie oceny perspektyw rozwojowych wytwórczości ludowej nie sposób pominąć opinii samych wytwórców na ten temat. Na pytanie: Czy warto chronić sztukę ludową? wśród 332 wypowiedzi, zdecydowana większość informatorów odpowiada — tak!²⁸, motywując swoją wypowiedź najczęściej przywiązaniem do tradycji, walorami estetycznymi wyrobów swojego regionu, względami wychowawczymi (pokazanie młodzieży tradycji regionu)²⁹. Wśród wypowiedzi negatywnych (9,0% ogółu wypowiedzi) najczęściej powtarzają się motywacje, że wieś upodabnia się do miasta, panuje inna moda, wyroby fabryczne są tańsze, strój ludowy niewygodny. Najwięcej stosunkowo wypowiedzi negatywnych odnosi się do Puszczy Białej (26,9%), gdzie obok silnego oddziaływania wielkiego ośrodka — Warszawy często stosunek do własnej przeszłości jest negatywny³⁰. Widać tu zdecydowany brak reklamy regionu, uświada-

²⁶ Obojętny stosunek wynosi tu 9,1%, a negatywny 39,4%, co tłumaczone jest najczęściej możliwościami innego rodzaju zarobkowania oraz często negatywnym stosunkiem do przeszłości i sztuki ludowej.

²⁷ Na przykład w wypowiedziach z Puszczy Zielonej powtarza się często zdanie: „Podoba mi się to, co robię, można zarobić”.

²⁸ W Opoczyńskim 100%, Łowickiem 87,3%, Na Kurpiach — Puszczy Zielonej 67,5%, w Puszczy Białej 53,7%.

²⁹ Niektóre charakterystyczne wypowiedzi: „Powinno się chronić, aby trzecie pokolenie pamiętało, co to były Kurpie” (Puszcza Ziel. wyw. z S. M. 1.54). Wszystkie cytowane wypowiedzi znajdują się w materiałach z badań w archiwum Zakładu Badawczego Zw. „Cepelia”. „Echo kurpiowskie idzie w świat” (wyw. z C. K. 1. 30), „Śluszne jest to. My jesteśmy z Księstwa i chciałobyśmy, żeby te nasze wyroby jak najdłużej przetrwały. Niech te Księżaki jeszcze będą. Teraz trochę ta moda wraca. Są już z tego zyski, to chyba dlatego ta wytwórczość się odmładza” (Łowickie, w. 138, l. 45). „Wszystkie wyroby na wsi są ładne. Jest pewna moda, to się podoba. Jak się kobiety w nasze stroje ubiorą, to tak wygląda, jakby na jakowejś paradzie. Wszystkie takie grubaśne i kolory pikne” (Opoczyńskie, Międzybórz, w. lc).

³⁰ „Nie warto chronić, bo ludzie chcą żyć, jak w mieście, i nie będą się zajmować tym, z czego się inni śmieją” (Puszcza Biała, w. 16), „Ludziom się nie powinno przypominać, że są wsiowi” (w. 17), „Ludzie na wsi wstydzą się używać wyrobów ludowych” (w. 22).

miania wartości jego dorobku artystycznego, jak to się daje coraz częściej zauważyć w Puszczy Zielonej.

Jakie środki działania należy stosować do zachowania i podtrzymania dorobku artystycznego regionów? Wśród sprecyzowanych przez informatorów wypowiedzi powtarzają się najczęściej trzy: uczyć młodych (16,0%)³¹, zatrudniać jak najwięcej osób w spółdzielniach i dawać im zarobek (14,3%)³², propagować na wsi (i w mieście) modę na wyroby ludowe przez konkursy, wystawy, imprezy folklorystyczne, zespoły (15,0%)³³. Duża grupa osób, szczególnie w regionie łowickim (12,0%), podkreśla istotną rolę księży w podtrzymywaniu stroju ludowego jako ubioru reprezentacyjnego na święta i uroczystości kościelne. W Opoczyńskim 67,1% informatorów jest zdania, że niektóre wyroby tkackie, jak np. dywany i zapaski, będą przez jakiś czas jeszcze w powszechnym użyciu.

Wspomniałem już o nowej funkcji wielu dziedzin wytwórczości ludowej, jaką jest źródło dochodów, związanej obecnie w największym stopniu z działalnością „Cepelii”. Możliwość uzyskiwania zarobków jest podstawową motywacją potrzeby istnienia spółdzielni cepeliowskich w opiniach mieszkańców wsi (88,5%). Informatorzy cenią sobie najbardziej formy pracy nakładczej i skupu. Praca w zakładzie zwartym jest bardzo często zatrudnieniem tymczasowym, z braku możliwości pracy w zakładzie przemysłowym, z lepszymi warunkami finansowymi i socjalnymi. Że nie obojętny jest jednak ludności charakter tego zakładu dającego zarobek, świadczą wypowiedzi mówiące, że spółdzielnia regionalna podtrzymuje ginącą tradycję (23,1%) oraz popularyzuje artystyczny dorobek regionu poza jego granicami. Wyższość pracy chałupniczej dla spółdzielni regionalnej w stosunku do innych zakładów stosujących zatrudnienie nakładcze polega na możliwości zarobkowania przez wyko-

³¹ „Żeby mnie oddelegowali do szkoły, żeby pouczyć młodych, aby ci młodzi chcieli się uczyć” (Łowickie w. 121), „Młodzi już nie chcą do tego iść, bo wolą iść do fabryki. Można by zrobić takie zebranie i porozmawiać z tymi młodymi, bo oni mają piękne stroje, ale rzadko się ubierają. Ale musiałby ktoś z miasta przyjechać, bo tak mnie to by nie słuchali, a nawet wyśmialiby” (Łowickie, w. 129).

³² „Więcej ludzi w tym zatrudniać, to nie zarzucają tego co umieją” (Łowickie, w. 67), „Nic się nie da zrobić, aby w tym chodzić, bo (strój) za ciężki i gorąco, a w zimie podwiewa, więc nie jest to praktyczne. Chyba że ktoś by to odbierał i kupował, żeby (wytwórca) miał zysk” (Łowickie, w. 62). „Nie warto chronić, ważne, żeby robić dla zarobku” (Puszcza Zielona).

³³ „Dużo o niej (sztuce ludowej) mówić, żeby na wsi wiedzieli, że to jest modne” (Łowickie, w. 116), „Gdyby te wyroby znów zaczęły być modne na wsi, to sami ludzie uczyliby się je robić” (Puszcza Biała, w. 3).

nywanie wyrobów znanych (i często lubianych) przez wytwórców z wykorzystaniem tradycyjnych umiejętności³⁴.

Jednym z ciekawszych problemów w naszych badaniach była próba określenia, czy wyroby regionalne produkowane przez spółdzielnie celiowskie i na ich zamówienie oddziałują na środowisko wiejskie, czy są przez nie akceptowane i na jakich zasadach?

Na 363 informatorów tylko 61,4% widziało wyroby spółdzielni, i to bardzo często jeden asortyment (np. tkaniny lub haft), tak więc oceny są dosyć jednostronne. W opiniach, dotyczących wyrobów, wyróżnić można trzy podstawowe kryteria ocen: 1) estetyczne — wzornictwo i technika wykonania, 2) kryterium „tradycyjności” wzornictwa, 3) zgodności ze współczesnymi tendencjami mody na wsi. Stosowanie jednego z kryteriów jako podstawowego dla oceny uzależnione jest zarówno od wieku informatorów, jak i od regionu. I tak np. w starszym pokoleniu najczęściej podstawowym kryterium oceny pozytywnej jest „tradycyjność” wzornictwa w spółdzielni, niezależnie od regionu³⁵. Pod względem oceny estetycznej, przez co rozumie się zarówno wzornictwo, jak i technikę wykonania (częściej), zdania są bardzo podzielone. W Puszczy Zielonej np. często zwraca się uwagę, że tkaniny ze spółdzielni są ładniejsze i porządniej wykonane niż na wsi. Natomiast w Łowickiem i Opoczyńskim, gdzie wymagania stawiane wyrobom tkackim są wyższe, gdyż są one do dziś wykonywane i używane na wsi, często wyroby spółdzielni od strony technicznej spotykają się z oceną negatywną³⁶. Podobnie w Puszczy Białej zwraca się uwagę na mniej staranne wykonanie haftu na serwetkach, niż dawniejszych haftów koszulowych.

Mimo pozytywnej nawet oceny estetycznej wyrobów produkowanych przez miejscową spółdzielnię, bardzo rzadko są one akceptowane praktycznie, w sensie zakupu i użytkowania. Brak praktycznego zainteresowania wyrobami spółdzielni jest jednak różnie motywowany w zależności od regionu. W Łowickiem i Opoczyńskim umiejętności tkackie, hafciarские są jeszcze na tyle powszechne, że informatorki przedkładają własne wyroby lub zamawiane na wsi, które są solidniej wykonane, nad wyroby spółdzielni, tym bardziej że we wsiach tych regionów kształtują

³⁴ „Potrzebna spółdzielnia, na coś mogą się przydać te umiejętności, które w młodym wieku nabyłam” (P. Biała, w. 52), „Potrzebna, na byle czym można zarobić” (P. Biała, w. 54).

³⁵ „Ładne, bo są takie, jak nasze matki i babki robiły” (Opoczyńskie, ankiety), „Jestem do takich przyzwyczajona” (P. Biała, w. 5 lat 78) „Ładne, bo są zabytkowe” (P. Zielona).

³⁶ „Dywan z «Opocznianki» nic nie wart, bo kolory pełzną. Jest w ich wyrobach sztuczna nitka, nie tylko wełna i oni mają rzadkie płochy, tkaniny się szybko rozchodzą. Ze wsi woli każdy sam sobie zrobić” (Opoczyńskie, Ogonowice w. 4b).

się jeszcze ciągle nowe mody, nowe wzornictwo, a tych tendencji mody wiejskiej spółdzielnie nie uwzględniają³⁷. „Starodawność” czy „staroświeckość” i nienadążanie za modą wiejską wyrobów spółdzielni jest najczęściej przyczyną negatywnej oceny i braku akceptacji, szczególnie wśród średniego i młodszego pokolenia, co najczęściej podkreślane jest w Łowickiem (100% wśród wypowiedzi negatywnych) i Opoczyńskim (90,0% wśród wypowiedzi negatywnych), gdzie — jak już wspomniano — strój jest jeszcze noszony. W Puszczy Białej haft czerwono-czarny, wykonywany na zamówienie spółdzielni uważany jest przez ludność za „staroświecki” (lub „turecki”) i nie modny. Obecnie na własny użytek chętniej wykonuje się haft „ślachecki” w kolorowe kwiaty³⁸. Ogólnie panuje opinia, że wzornictwo wyrobów regionalnych wykonywanych w spółdzielniach jest podobne do dawnego wiejskiego (68,0% wypowiedzi), a mało podobne do współcześnie stosowanego na wsi, lecz i tu zdarzają się wypowiedzi świadczące o odchodzeniu od tradycyjnego wzornictwa, nie tylko pod względem techniki i surowca. Na przykład na Kurpiach — Puszczy Zielonej nowością były tkaniny „łowickie”, maty i chodniki, częściowo zaakceptowane przez mieszkańców regionu. W Łowickiem różnice między dawnym wzornictwem tkanin regionalnych a wyrobami spółdzielni najczęściej oceniane są negatywnie przy podkreślaniu, że spółdzielnia czerpie wzornictwo z regionu, nie wnosząc w zamian nowych wartości.

Kupowane w sklepach „Cepelii” przez mieszkańców wsi są przede wszystkim wyroby z wielu względów nie wykonywane już na wsi (lniane obrusy i serwety, ozdobne naczynia gliniane), pamiątki i prezenty dla krewnych za granicą itp. Trzeba dodać, że sklepy „Cepelii”, niezależnie od miejscowości, zaopatrywane są w wyroby pochodzące z całej Polski, często więc ludność wiejska kupuje w nich te wyroby, które są aktualnie modne na wsi, a nie pochodzą z własnego regionu (np. kapy łowickie). Na zasadzie nowości mają popyt na wsi te wyroby własnej spółdzielni, które odbiegają w jakiś sposób od dawniejszego wzornictwa, które na wsi się już opatrzyło, lub też wyroby technicznie lepiej wykonane niż analogiczne na wsi (np. dywany szerokie i wielonicielnicowe) oraz dzianiny.

³⁷ „Ładne, ale ze wsi nie kupują, bo to ludowe i każdy sobie robi. »Opocz-nianka« ma stare wzory, a teraz na wsi modne jaśniejsze kolory i szersze pasy” (Ogonowice, w. 7c); „Podobne do wiejskich, ale wzory bardziej starodawne, powinno być więcej kolorów różowych i żółciutkich” (Łowickie, w. 121).

³⁸ „Ludzie mówią, że to haft turecki i nikt nie położy takiej serwety w domu” (w. 15). „Takie serwety podobają się w mieście, na wsi ludzie wolą ślacheckie wyszywanie” (w. 14).

Wyraźny wpływ „Cepelii” zaznacza się w upowszechnieniu na wsi wyrobów i umiejętności, które jeszcze przed II wojną były domeną wąskiego grona specjalistów (np. tkactwo dywanów na szerokich krosnach, haft na tiulu) i użytkowane zazwyczaj przez nieliczną grupę bogatych gospodarzy lub inne warstwy społeczne (dwory). Stanowią one obecnie przedmiot pożądania wśród dużej grupy ludności, możliwy do realizacji³⁹.

Proces ponownego przejmowania wzorów dawniejszej sztuki wiejskiej poprzez miasto następuje powoli, ale dość wyraźnie już zaczyna występować, co szczególnie widoczne jest w wypowiedziach mieszkanek Puszczy Białej, gdzie jak już wspomniano, styczność z miastem jest bardziej bezpośrednia⁴⁰. Nabywanie wyrobów tych odbywa się bądź poprzez zakup w „Cepelii”, bądź też wykonywanie ich, obok produkcji dla spółdzielni, na potrzeby własne lub odbiorców wiejskich (tkaniny, haft na tiulu i serwetkach).

Wielkim powodzeniem cieszą się we wszystkich omawianych regionach maty słomiane, których produkcję dla celów dekoracyjnych zainicjowała kilkanaście lat temu „Cepelia”. Obecnie wyrób ich i użytkowanie rozpowszechniło się do tego stopnia, że spotkać można kilkadziesiąt rodzajów różnych mat prawie na wszystkich targach woj. warszawskiego (łącznie z Warszawą). Bardzo charakterystyczne jest podchwycenie i wielorakie wykorzystanie w kulturze ludowej funkcji dekoracyjnej mat słomianych, będące klasycznym przykładem krążenia wzorów kulturowych. Że moda ta jest sprawą ostatnich lat, może świadczyć fakt, iż jeszcze w 1968 roku powtarzały się wypowiedzi mieszkanek Puszczy Zielonej: „Słomę mam w stodole, co ją będę w izbie wieszać!”⁴¹ Natomiast choćby tylko w 2 półroczu 1973 roku w gminie Kadzidło wydano 150 zezwoleń na produkcję chałupniczą mat słomianych.

Podsumowując powyższe rozważania nad zagadnieniem mechanizmów funkcjonowania i zmian zachodzących w wytwórczości ludowej można

³⁹ „Haftu na tiulu dawniej na wsi nie robili. Nauczyli się haftować przed wojną, kiedy była Cepelia [Spółdzielnia Kurpiowskiego Przemysłu Ludowego W. Modzelewskiej]. Kiedyś na dworze robiły go kobiety dla dziedziców, teraz na sprzedaż” (w. 48); „Podoba mi się haft na tiulu, bo bardziej miejski” (w. 68).

⁴⁰ „Jeżeli ludzie słyszą, że te wyroby podobają się w mieście, to sami też będą ich używać” (w. 37), Ludzie na wsi chcą się upodobnić do miejskich, a w mieście ludowe wyroby są modne” (w. 32), „Jeżeli ktoś chce mieć mieszkanie urządzone po miejsku, to kładzie na stole serwetki” (w. 61); „Teraz wyroby tkackie znów są na wsi modne” (w. 65) i podobne.

⁴¹ J. Hilczer-Pilch, *Współczesne upodobania estetyczne ludności kurpiowskiej na podstawie analizy wnętrza domów Kadzidła*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1969, nr 3/4, s. 149-178.

stwierdzić, że współczesne drogi jej rozwoju przebiegają dwoma ząębującymi się nurtami: powstają nowe wytwory, style i mody we-wnątrz środowiska wiejskiego, będące przejawem zarówno własnej myśli twórczej, jak i przystosowywania do własnego stylu wzorów kultury miejskiej, a także coraz częściej przenika na wieś moda na dawne wyroby ludowe, wykonywane współcześnie dla odbiorców miejskich, drogą bezpośrednich kontaktów z miastem, współpracy z „Cepelią”⁴².

⁴² Szersze omówienie poruszonych tu zagadnień zawiera opracowanie M. Woźniakowej, *Analiza stanu wytwórczości ludowej. Wnioski uogólniające*, Warszawa 1974 (m—pis w archiwum Zakładu Badawczego „Cepelia”).